

Mariusz Misztal 

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

## „NAJSŁAWNIEJSZA PRACUJĄCA MATKA NA CAŁEJ PLANECIE”

### KRÓLOWA WIKTORIA JAKO NIEŚWIADOMA FEMINISTKA?<sup>1</sup>

W 2019 r. minęła 200. rocznica urodzin królowej Wiktorii. Z tej okazji ukazują się wznowienia klasycznych już biografii<sup>2</sup> oraz nowe pozycje dotyczące królowej i jej panowania<sup>3</sup>. Wśród nich najczęściej jest ostatnio wspomnianą książką *Victoria: The Queen. An Intimate Biography of the Woman who ruled an Empire*<sup>4</sup>, którą napisała Julia Baird.

Julia Baird pochodzi z rodziny wpływowych australijskich polityków i jest dziennikarką zajmującą się komentowaniem wydarzeń politycznych (prowadzi popularny program *The Drum* w telewizji ABC). Skończyła studia historyczne na uniwersytecie w Sydney i obroniła tam pracę doktorską opartą na wywiadach z australijskimi kobietami zajmującymi się polityką<sup>5</sup> – praca ukazała się w wersji książkowej w roku 2004 pt. *Media Tarts: How the Australian Press Frames Female Politicians*. Biografia królowej Wiktorii jest jej pierwszą publikacją dotyczącą okresu wiktoriańskiego. Ale o książce Baird pisze się nie tyle

<sup>1</sup> \*Wyrażam serdeczne podziękowanie Jej Wysokości królowej Elżbiecie II za umożliwienie mi kwerendy w Royal Archives w Windsorze oraz za zgodę na cytowanie fragmentów znajdujących się tam dokumentów. I gratefully acknowledge the permission of Her Majesty Queen Elizabeth II to consult the Royal Archives in Windsor and to quote from the documents housed there.

<sup>2</sup> Np. L. Strachey, *Queen Victoria*, New York 1921.

<sup>3</sup> Wśród nowych biografii królowej, np. A.N. Wilson, *Victoria. A Life*, London 2015, wśród monografii np. Y.M. Ward, *Censoring Queen Victoria: How Two Gentlemen Edited a Queen and Created an Icon*, London 2014.

<sup>4</sup> J. Baird, *Victoria: The Queen. An Intimate Biography of the Woman who ruled an Empire*, London 2018 (Blackfriars, ss. 690, il.) Praca została wydana równocześnie w Wielkiej Brytanii przez Blackfriars, w USA przez Random House i w Australii przez HarperCollins i stanowi podstawę niniejszych rozważań.

<sup>5</sup> Praca zatytułowana: „Housewife Superstar: Female Politicians and the Australian Print Media 1970-1990”.

w związku z jej treścią, ile z powodu dołączonej do tekstu notatki autorki<sup>6</sup> oraz wywiadów i programów telewizyjnych, w których bardzo krytycznie mówi na temat swoich doświadczeń z kwerendy w Archiwach Królewskich w Windsorze<sup>7</sup>.

Pomimo szumu medialnego wokół problemów ze wstępem do królewskich archiwów<sup>8</sup>, reklam wydawców i powtarzanych przez samą Baird zapewnień, że książka jest owocem żmudnych i długotrwałych kwerend archiwalnych, szczególnie w Royal Archives w Windsorze i archiwach Jamesa Reida w Lanton Tower w Szkocji (s. 495-496), trudno znaleźć tu odwołania do nieznanych dotąd biografom królowej dokumentów<sup>9</sup>, a w ponad 1600 przypisach Baird powołuje się na źródła archiwalne mniej niż 30 razy, w tym kilkakrotnie na materiały zebrane przez innych badaczy (głównie Yvonne Ward, np. s. 159, 271).

Jednym z głównych źródeł, z których korzystała Baird, są dostępne od 2012 r. online dzienniki królowej Wiktorii<sup>10</sup>, których wartość dla biografów królowej jest jednak ograniczona, o czym zresztą sama Baird wspomina (s. xlii). Królowa Wiktorija pisała dziennik od 31 lipca 1832 r. do kilku dni przed śmiercią, ale ich oryginalna wersja dostępna jest jedynie do roku 1840. Pozostałe tomy zostały przepisane, odcenzone i skrócone o ok. 1/3 przez córkę królowej, księżniczkę Beatrice, która usunęła z nich wszystko, co – według niej – mogło pokazywać królową w nie najlepszym świetle<sup>11</sup>. Baird pisze też, że w Royal Archives czytała listy królowej Wiktorii do „męża, dzieci, premierów, sekretarzy, ministrów, przyjaciół i członków dworu” (s. 619), ale z przypisów wynika, że opierała się jedynie na wyborach i opracowaniach listów królowej Eshera, Bensona i Buckle’a, które są źródłem wielu mitów z nią związanych<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> W wydaniu brytyjskim notatka została usunięta.

<sup>7</sup> J. Baird, *Victoria's Secrets: What the Royal Archives didn't want you to know about England's Queen*, „The New York Times. Sunday Review” 2016, November 20, s. SR8.

<sup>8</sup> Zob. listy lorda Lexdena, oficjalnego historyka Partii Konserwatywnej, do gazety „The Times” – z 5 stycznia 2017 r.: [www.alistairlexden.org.uk/news/royal-archives-fairness-historians](http://www.alistairlexden.org.uk/news/royal-archives-fairness-historians) (dostęp: 5 X 2017) oraz z 7 marca 2017 r.: [www.alistairlexden.org.uk/news/access-royal-archives-renewed-concern](http://www.alistairlexden.org.uk/news/access-royal-archives-renewed-concern) (dostęp: 5 X 2017).

<sup>9</sup> Baird po raz pierwszy publikuje ważny list księżniczki Beatrice, najstarszej córki królowej Wiktorii, do króla Jerzego V z 1943 r. (s. xlii-iii).

<sup>10</sup> Royal Archives, Windsor Castle [dalej: RA], *Queen Victoria's Journals (W)*, online: [www.queenvictoriasjournals.org](http://www.queenvictoriasjournals.org).

<sup>11</sup> Zob. M. Misztal, *Dzienniki królowej Wiktorii jako źródło historyczne*, [w:] *Archiwum jako „strażnik pamięci”: studia historyczno-archiwalne*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, A. Słaby, Kraków 2016, s. 135-152.

<sup>12</sup> Zob. *The Letters of Queen Victoria: A Selection from Her Majesty's Correspondence Between the Years 1837 and 1901*, ed. A.C. Benson, V. Esher, G.E. Buckle (3 serie po 3 tomy), London 1907-1932. Krytyczną analizę tego wydania listów królowej za lata 1837-1861 dała: Y.M. Ward, *Censoring Queen Victoria...* Por. M. Misztal, „Nie może tu być niczego skandalicznego, niczego intymnego, niczego złośliwego”. *Cenzurowanie dzienników i listów królowej Wiktorii, a jej pośmiertna reputacja*, „Dzieje Najnowsze” 2016, t. 47, nr 2, s. 208-217.

Baird nazywa Wiktorię „najsławniejszą pracującą matką na całej planecie” (s. xlvii), a jej biografia jest – najogólniej mówiąc – feministycznym spojrzeniem na królową, w której to biografii próbuje udowodnić, że Wiktoria „pożądała władzy i walczyła o władzę, w czasie gdy kobiety jej nie posiadały” (s. xlvii). Baird stawia sobie za zadanie rozwianie licznych mitów związanych z postacią królowej (s. xlv-v). Pierwsza grupa mitów dotyczy miała stosunków Wiktorii z jej mężem księciem Albertem, tego, że był on człowiekiem bez skazy, że ich małżeństwo było idealne, że to on był prawdziwym królem, a ona jedynie jego cieniem.

Mit, że Albert był ideałem, został w rzeczywistości stworzony przez samą Wiktorię, której dzienniki i listy są przepelnione bałwochwalczymi zachwykami nad mężem. Po śmierci Alberta to Wiktoria kazała napisać jego oficjalną monumentalną biografię, która powstawała pod jej nadzorem i z jej licznymi poprawkami. Biografia przedstawiała wybielony wizerunek księcia, taki jaki Wiktoria nosiła w sercu: we wszystkich dziedzinach – cnoty, rozumu, urody – Albert był niedoścignioną doskonałością<sup>13</sup>.

Wiktoria uwielbiała męża, co nie przeszkadzało jej wyładowywać na nim swych napałów złego humoru i złości, ani egoistycznie żądać, by zamiast przegłądać bez końca rządowe papiery lub bawić się z dziećmi, spędzał czas wyłącznie z nią. We wstępie Baird pisze o odnalezionych w Royal Archives, cudem zachowanych<sup>14</sup> dokumentach pokazujących, że wbrew temu, co twierdziła sama królowa, jej życie małżeńskie było dalekie od ideału i poważne kłótnie z Albertem nie należały do rzadkości. Niestety, mimo obietnicy, że będą one cytowane w dalszej części książki, trudno ich szukać w tekście, a opis wspomnianych konfliktów opiera się na dawno znanych i publikowanych dokumentach<sup>15</sup>. Baird nie tylko nie mówi niczego nowego na temat stosunków małżeńskich Wiktorii, ale wręcz powieliła mity, powtarzając apokryficzne anegdoty (np. s. 270-271, 281), i zamiast opierać się na dostępnych jej materiałach źródłowych<sup>16</sup>, powołuje się na wcześniejszych biografów królowej, którzy nie mieli dostępu do Royal Archives<sup>17</sup>.

Najciekawszą częścią książki Baird jest ta, w której jest pokazane, w jaki sposób inteligencja i pracowitość księcia Alberta stopniowo wzmacniały w Wiktorii kompleks niższości,

<sup>13</sup> T. Martin, *Life of His Royal Highness the Prince Consort*, t. I-V, London 1875-1880. Por. liczne listy królowej do autora biografii z żądaniem zmiany prezentacji i/lub oceny poszczególnych wydarzeń. RA VIC/MAIN/Y/169.

<sup>14</sup> Oryginały zostały zniszczone przez księżniczkę Beatrice, która, jak pisze, miała „święty obowiązek, aby chronić jej [matki] pamięć”, i zachowały się jedynie ich fotografie wykonane w tajemnicy przez bibliotekarza (s. xliii).

<sup>15</sup> Np. RA VIC/MAIN/Z/140/9-18 na temat kłótni z maja 1853 r. Por. M. Misztal, „*Jestem jedynie mężem, ale nie panem w swoim domu*”: problemy małżeńskie królowej Wiktorii i księcia Alberta, [w:] *Kobieta i mężczyzna: jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2015, s. 421-432.

<sup>16</sup> Np. RA VIC/MAIN/U2/1-6 na temat poważnego konfliktu w styczniu 1842 r.

<sup>17</sup> Przykładem biografii królowej: autorstwa Stracheya z 1921 r. (*Queen Victoria*), który mógł korzystać jedynie z listów królowej wydanych do roku 1861, czy S. Weintrauba z 1996 r. (*Victoria*, London 1996).

spowodowany głównie jej brakiem wykształcenia, oraz jak wzrastało w niej przekonanie, że „My, kobiety, nie zostałyśmy stworzone do rządzenia” (s. 254). Nawet Albert nie był w stanie zaakceptować faktu, że kobieta może być dobrym władcą, i wierzył, że kiedy tylko będzie miał okazję się wykazać, Wiktorja odda mu praktycznie ster rządów<sup>18</sup>. Nigdy do tego nie doszło, ale Albert tak bardzo podważył jej wiarę w siebie, że kiedy zmarł, przez pewien czas była przekonana, że nie będzie w stanie samodzielnie rządzić.

Baird sugeruje, że 39 lat po śmierci Alberta, kiedy to Wiktorja panowała samotnie, było traktowane jedynie pobieżnie przez biografów (s. xli-ii). Trudno się z taką opinią zgodzić. Lytton Strachey (którego zresztą Baird błędnie nazywa „edwardiańskim biografem”, s. 271)<sup>19</sup>, co prawda napisał, że „wraz ze śmiercią Alberta zapada zasłona”<sup>20</sup>, ale późniejsi biografowie królowej, poczynając od Longford<sup>21</sup>, którzy mieli już dostęp do źródeł z okresu po śmierci Alberta, nadają taką samą wagę, a nawet – jak Wilson<sup>22</sup> – i większą późniejszym okresem panowania. Sama Baird nie spełnia swojej obietnicy równomiernego traktowania obu okresów i poświęca więcej miejsca pierwszym 23 latom panowania niż ostatnim 39.

Baird twierdzi, że kolejnym mitem związanym z królową jest opinia, iż Wiktorja nie cierpiała swoich dzieci (s. xliiv). Nie udaje się jej jednak udowodnić, że było inaczej – zresztą poświęca temu problemowi niewiele uwagi – a dzienniki i listy królowej pełne są krytycznych opinii, skarg i reprimend w stosunku do dziewięciorga dzieci i wcale nie zanikają wraz z ich dorastaniem. Widoczny w listach królowej do najstarszej córki chłodny stosunek do macierzyństwa pozostawia czytelnika z bardzo negatywną, a momentami wręcz rozpaczliwą wizją losu XIX-wiecznych mężatek. Wiktorja opisywała ciężę jako „jarzmo zamężnej kobiety”, „nieszczęsną kondycję”, która była wynikiem „dającej szczęście przyjemności”, *die Schattenseite* [„ciemną stroną” (małżeństwa)]<sup>23</sup> i z niezwykłą szczerością dodawała: „To, co mówi się o dumie z dawania życia nieśmiertelnej duszy, jest bardzo piękne, moja droga, ale muszę przyznać, że do mnie nie przemawia. W takich momentach myślę o nas raczej jak o krowach lub sukach; wtedy nasza nędzna natura staje się tak zwierzęca i mało wzniosła”<sup>24</sup>.

<sup>18</sup> Chociaż po śmierci Alberta Disraeli pisał: „z księciem zszedł do grobu nasz prawdziwy władca. Ten niemiecki książę rządził Anglią w ciągu dwudziestu jeden lat z rozumem i energią, jakich nie wykazał nigdy żaden z naszych królów”. W.F. Monypenny, E.G. Buckle, *The Life of Benjamin Disraeli, Earl of Beaconsfield*, t. 4, London 1916, s. 384.

<sup>19</sup> Król Edward VII zmarł w 1910 r. Strachey napisał *Eminent Victorians* w 1918 r., a biografję królowej Wiktorii w 1921 r.

<sup>20</sup> L. Strachey, *Queen Victoria*, s. 297.

<sup>21</sup> E. Longford, *Victoria R.I.*, London 1966. Longford była pierwszym biografem Wiktorii, któremu zezwolono na kwerendę w Royal Archives, niestety, jej *apparatus criticus* pozostawia wiele do życzenia.

<sup>22</sup> Wilson poświęca 180 stron okresowi panowania do śmierci Alberta i ponad 300 stron okresowi do śmierci Wiktorii. A.N. Wilson, *Victoria. A Life*.

<sup>23</sup> 24 marca 1858. *Dearest Child: Letters Between Queen Victoria and the Princess Royal, 1858-1861*, ed. R. Fulford, London 1964, s. 78.

<sup>24</sup> 15 kwietnia 1858. *Ibidem*, s. 115.

To prawda, że Wiktorija była początkowo bardzo zaintrygowana swoimi pociechami, ale w miarę jak zwiększała się ich gromada, stawała się w stosunku do nich coraz bardziej niecierpliwa i spędzała z nimi coraz mniej czasu, w końcu traktując je wręcz jak rywali w walce o uczucia Alberta. Lata później zwierzała się Vicky: „często miałam wam, dzieci, za złe, że wszędzie było was pełno, kiedy marzyłam, aby pobyć chwilę sam na sam z najdroższym Papą! To były zawsze moje najszcześniejsze chwile!”<sup>25</sup>. Zawsze była najpierw żoną, a dopiero potem matką i nie kochała żadnego z dzieci tak bardzo jak męża: „Wszystkie te liczne dzieci są mi za NIC, kiedy JEGO nie ma; wydaje się, że całe życie w domu i w rodzinie zamiera, kiedy jego nie ma!”<sup>26</sup>.

Nie fascynowała się już ich rozwojem i dorastaniem i rzadko mówiła o nich dobrze. Albert w jednej ze swych licznych długich notatek pouczał żonę: „To wielka szkoda, że nie znajdujesz żadnej pociechy w przebywaniu z dziećmi. Źródłem problemu jest błędne założenie, że zadaniem matki jest ciągle karanie, łajanie, dyrygowanie i organizowanie aktywności dzieci. Nie można być w dobrych, przyjacielskich stosunkach z kimś, kogo dopiero co łajała”<sup>27</sup>. Około 1880 r. rodzina królowej liczyła ponad 70 osób, ale fakt posiadania szybko i ciągle powiększającej się rodziny z czasem wywoływał znużenie królowej, pisała: „obawiam się, iż siódma wnuczka i czternaste wnuczę stają się bardzo nieinteresującą rzeczą, bo wydaje mi się, że mnożą się jak króliki w parku windsorskim. Ta wielka rodzina wcale nie jest dla mnie zbyt przyjemna ani dobra”<sup>28</sup>.

Punktem kulminacyjnym książki miało być udowodnienie, że „nonsensem jest”, iż szkocki służący królowej John Brown był „jedynie jej przyjacielem” (s. xlv-xlv). Rozdział 23, poświęcony Brownowi, zatytułowany jest „Ogier królowej”. Po śmierci królowej jej syn i następca Edward VII nakazał systematyczne zniszczenie spadku po Brownie, jego popiersi, fotografii i przede wszystkim korespondencji między nim i królową. A przepisując pamiętniki królowej, księżniczka Beatrice upewniła się, że nie zachowa się ani jedna wzmianka mogąca sugerować cokolwiek nieprzystojnego w stosunkach między jej matką a Brownem. Aż do publikacji pamiętników osobistego lekarza królowej sir Jamesa Reida nieznanymi był prawdziwy rozmiar uczuć Wiktorii do Browna<sup>29</sup>. Ale i tak biografowie królowej pozostawieni są przede wszystkim domysłom.

<sup>25</sup> 2 marca 1958. *Ibidem*, s. 68.

<sup>26</sup> Królowa Wiktorija do króla Belgów, Leopolda I, 27 lipca 1857 r. *Letters of Queen Victoria*, seria I, t. 1, s. 240.

<sup>27</sup> 1 października 1856. RA VIC/MAIN/Z/140, f. 29-31.

<sup>28</sup> 10 VII 1868, *Your Dear Letter: Private Correspondence of Queen Victoria and the Crown Princess of Prussia, 1863-1871*, ed. R. Fulford, London 1971, s. 200-201.

<sup>29</sup> Chodzi tu głównie o zachowane w pamiętnikach Reida tajne instrukcje pochówku przekazane przez królową Wiktorię jej garderobianej, z których wynikało, że królowa darzyła Browna specjalnym uczuciem. Wpisy z 24 i 25 stycznia 1901 r. w: M. Reid, *Ask Sir James*, London 1987, s. 214-217. Baird twierdzi, że archiwista królewski zażądał od niej usunięcia tego fragmentu z książki. J. Baird, *Victoria's Secrets...* Nie ma powodu, aby nie wierzyć Baird, chociaż wydaje się dziwne, że poproszono ją o usunięcie fragmentów

Brown już od 1851 r. towarzyszył Wiktorii w przejażdżkach kucem podczas corocznych wakacji w Balmoral, a w 1858 r. został mianowany osobistym przewodnikiem Alberta w trakcie polowań (*gillie*). W październiku 1861 r., trzy miesiące przed śmiercią Alberta, Wiktoria wyrażała swój ciągly zachwyt usługami „nieoceniczonego” Browna. „Wspaniale się mną opiekuje – informowała wuja Leopolda – łącząc obowiązki koniuszego, lokaja, gońca i pokojówki” i kończyła entuzjastycznie: „*tak* dobrego, usłużnego, *wiernego*, przywiązanego służącego nie mam nigdzie”<sup>30</sup>.

Po śmierci Alberta często przedstawiała siebie jako wdowę ze złamanym sercem, bez jednego przyjaciela na całym świecie, „niczym zaszczuty zając”, „zagubiona, przerażona i bezradna”<sup>31</sup>. Najbardziej wówczas pragnęła, aby ktoś się nią zajął, pragnęła dodającego otuchy – zarówno fizycznie, jak i metaforycznie – „silnego męskiego ramienia”. Znalazła takie oparcie w osobie Browna. Rosnące szybko wpływy Browna na dworze stały się przyczyną licznych plotek i coraz bardziej lubieżnych pogłosek o naturze ewidentnie bliskiego związku, które Baird powtarza, chociaż przyznaje, że „większość z nich jest bezpodstawna” (s. 357). Dla królowej jednakże, „biednej niczym dziecko ze złamanym sercem, które chciało opieki”, Brown był prawie jak wybawca, na którym mogła polegać i który dawał jej poczucie bezpieczeństwa. „Kiedy czuję się bardzo smutna i samotna – zwierzała się Vicky – potrafi słowami zwykłymi i miłymi, a jednocześnie szczerymi i mądrymi dodać mi odwagi i pocieszyć”<sup>32</sup>. Brown miał za nic surową etykietę i traktował Wiktorię z prostoduszną uprzejmością, wolną od wyrachowania czy nabożnego szacunku, jak matkę lub żonę, a nie królową. Ze swojej strony Wiktoria zapełniała swoje dzienniki niekończącymi się powtórzeniami o prostocie, dobroci, bezinteresowności, poświęceniu, wierności, atencji, opiekuńczości, inteligencji, dyskrecji i zdrowym rozsądku Browna<sup>33</sup>.

Przywiązanie Wiktorii do Johna Browna wskazuje, że prawdopodobnie darzyli się uczuciem, nie ma jednak niezaprzeczalnych dowodów świadczących o tym, by kiedykolwiek

---

mówiących o dobrze znanych faktach i wielokrotnie już publikowanych. Zob. np. M. Misztal, *Królowa Wiktoria*, Wrocław 2010, s. 363-364.

<sup>30</sup> Królowa Wiktoria do króla Belgów, Leopolda I, 21 października 1861, *Letters of Queen Victoria*, seria I, t. 3, s. 461-462.

<sup>31</sup> Królowa Wiktoria do króla Belgów, Leopolda I, 13 czerwiec 1863, *Queen Victoria in her Letters and Journals*, ed. Ch. Hibbert, London 2003, s. 177.

<sup>32</sup> 12 sierpień 1866, *Your Dear Letter*, s. 90.

<sup>33</sup> Fragmenty oryginalnych dzienników królowej ukazały się jeszcze za jej życia w dwóch tomach: *Leaves from the Journal of Our Life in the Highlands* (1868) i *More Leaves from the Journal of a Life in the Highlands* (1884). Królowa napisała też w 1884 r. życiorys Browna. Kiedy wysłała go do prywatnego sekretarza Henry’ego Ponsonbiego, ten, przerażony lekturą, próbował wyperswadować królowej, że ten zapis „najsłabszych i najświętszych” z jej uczuć nie powinien być udostępniony publiczności, bo „niektóre fragmenty” mogłyby być zrozumiane „w fałszywy sposób” przez osoby, które Browna nie znały, i sprawić królowej „wiele bólu”. A. Ponsonby, *Henry Ponsonby. Queen Victoria’s Private Secretary. His Life and Letters*, London 1942, s. 147. Życiorys nigdy nie został wydany, a jego oryginał został zniszczony jeszcze za życia królowej.

zostali kochankami. Baird mimochodem jedynie, w przypisie (s. 591), wspomina (nie cytuje) bardzo ważną opinię sekretarza królowej Henry'ego Ponsonby'ego, że Brown jest z pewnością „faworytem – ale jest tylko służącym i niczym więcej – i plotka zrodzona jako żart o jego stałych posługach przybrała postać brudnego oszczerstwa głoszącego, że królowa go poślubiła”. Dowiedziawszy się o śmierci Browna, królowa kompletnie się załamała i ku przerażeniu i zakłopotaniu dworzan porównywała swoją obecną sytuację z tym, co przeżywała po śmierci Alberta. Jej ostateczna ocena Browna była bardzo podkoloryzowana przez subiektywny obraz *jego* wartości dla *niej*. W liście do lorda Tennysona, wkrótce po śmierci Johna, pisała: „nie miał *żadnej* myśli, lecz dla mnie, mojego dobra, mojego komfortu, mojego bezpieczeństwa, mojego szczęścia... Był *częścią* mojego życia i to nieocenioną”<sup>34</sup>. Najstarszej córce skarżyła się, że po raz kolejny została postawiona naprzeciw tego samego dewastującego „szoku”, jak i: po tym „ciosie, odczuwam na każdym kroku pustkę i ciągły brak jego silnego, mocnego, niezawodnego ramienia i rozsądku” i za każdym razem, gdy zdaje sobie sprawę, że Brown odszedł na zawsze, musi zmagać się z „zalewającym ją niczym fala wewnętrznym niepokojem”<sup>35</sup>.

Do dzisiaj pozostaje otwartą kwestią to, jakie były prawdziwe uczucia królowej do Johna Browna i jakie ich łączyły stosunki. Niektórzy historycy popierają opinię Randalla Davidsona, że „trzeba było tylko znać królową, żeby wiedzieć, jak niewinna była”<sup>36</sup>, niektórzy opierają swoje przekonanie o jedynie służbowych stosunkach między królową a Brownem na ocenie jej charakteru lub na wniosku, że w tamtym okresie związek płciowy lub nawet emocjonalny pomiędzy ludźmi o tak różnych pozycjach społecznych nie byłby możliwy, jak gdyby nie zauważając, że cytowane przez nich samych dokumenty przeczą takiej konkluzji; niektórzy zaś otwartość, z jaką królowa demonstrowała swoje uczucia do Browna, uznają za dowód niewinności związku. Jednak fakt, że królowa nie czuła się winna, niekoniecznie musi świadczyć o duchowej naturze tego związku i nie należy też sugerować, że powinna czuć się winna. Wszystkie zachowane dowody wskazują na to, że królową i Browną łączyło uczucie zauroczenia o silnym zabarwieniu seksualnym, które stopniowo dojrzało, zmieniając się w uczuciowy związek mocno przypominający stabilne małżeństwo. To, czy to zauroczenie doprowadziło do namiętnego romansu, czy pozostało platonycznym uczuciem, które nigdy nie zerwało ogromnej przepaści klasowej oddzielającej Browna, służącego, od jego władczyni, pozostaje tajemnicą.

Baird nie traci czasu na analizę dostępnych materiałów źródłowych dotyczących stosunków Browna z królową, nie cytuje listów królowej do córki, która była jej powiernicą, ale po powtórzeniu krążących plotek przechodzi do niepublikowanego wcześniej

<sup>34</sup> *Dear and Honoured Lady: The Correspondence between Queen Victoria and Alfred Tennyson*, ed. H. Dyson, Ch. Tennyson, London 1969, s. 103-104.

<sup>35</sup> 4 i 8 kwietnia 1883, *Beloved Mama: Private Correspondence of Queen Victoria and the German Crown Princess, 1878-1885*, ed. R. Fulford, London 1971, s. 136-137.

<sup>36</sup> G.K.A. Bell, *Randall Davidson, Archbishop of Canterbury*, t. II, London 1952, s. 31.

„dowodu” i przywołuje opisaną przez dr. Jamesa Reida scenkę, którą zaobserwował on w 1883 r. Otwierając drzwi do pokoju królowej w Windsorze, Reid zobaczył, że Brown podnosi swój kilt i mówi do niej: „Oh, myślałem, że to tu jest”. Na co królowa, śmiejąc się i unosząc swą spódnicę odpowiada: „Nie, to jest tutaj” (s. 359). Nie wiadomo, co oznaczało „to”, ale scenka niezaprzeczalnie pokazuje niezwykle stopień zażyłości między królową oraz Brownem i jest podstawą dyskusji Baird, zakończonej konkluzją, że królowa była zakochana w Brownie (s. 360). Jednocześnie Baird przyznaje kilkakrotnie, że „nigdy nie poznamy dokładnej natury tej zażyłości” ani „stopnia czy natury ich fizycznych stosunków” (s. 359, 360, 361). A zatem, ostatecznie, Baird dochodzi do tych samych wniosków co wielu historyków i biografów królowej wcześniej<sup>37</sup>, że o ile niewykluczona była pewna fizyczna bliskość między Wiktoria i Brownem, o tyle jest wysoce nieprawdopodobne, że doszło do pełnego skonsumowania związku<sup>38</sup>.

Baird, pomimo wykształcenia historycznego, jest przede wszystkim dziennikarką i reporterką, a widać to w sposobie, w jaki konstruuje tekst. Wykład jest często przerywany wtrąceniami i dygresjami, które nie mają nic wspólnego z chronologią i głównym tematem rozdziału, co dla czytelnika nieobeznanego z wydarzeniami XIX-wiecznej Anglii i Europy jest znacznym utrudnieniem. Mamy tu też ciekawe, ale niezwiązane z głównym tematem opisy wielu postaci, np. Charlesa Dickensa czy Florence Nightingale, której Baird, jako zagorzała feministka, jest wielbicielką. Oprócz opisu kontaktów królowej z Nightingale coraz to znajdujemy w tekście informacje o tym, co Nightingale myślała na różne tematy. Baird nawet twierdzi, że Nightingale była pierwszą kobietą, która została wyróżniona Orderem Imperium Brytyjskiego (*Order of the British Empire*) (s. xxiii), choć w rzeczywistości był to Medal Zasługi (*Order of Merit*) przyznany jej przez Edwarda VII w 1907 r.<sup>39</sup>

Poważniejszym zarzutem jest to, że książka niejednokrotnie przypomina raczej tklive romanse niż poważną biografię, a autorka wie dokładnie, co działo się w umyśle bohaterów: „Gdy niebo jaśniało, jej matka, księżna Kentu, położyła się wsparta o poduszki swego łoża z baldachimem i zamknęła oczy, wycieńczona, wdychając zapach bżów i majowego kwiecia z ogrodów poniżej... Za oknem pasły się owce i sójki śpiewały w buczynie” (s. 4). O Ludwiku Filipie I, królu Francuzów, pisze: „Człowiek znany jako Obywatel Król patrzył w lustro, powoli przesuwając brzytwę w dół policzków. Jego małżonka, siedząca za nim, uśmiechnęła się po raz pierwszy od wielu dni, widząc wynurzającą się z rudawych bokobrodów ogoloną twarz męża” (s. 225). Po uroczystości zaślubin Wiktoria „leżała na kanapie, w myślach przewijając obrazy tego chaotycznego dnia [...]. Myślała o ostatnich kilku

<sup>37</sup> Najlepsze podsumowanie toczącej się od dekad dyskusji daje: R. Lamont-Brown, *John Brown: Queen Victoria's Highland Servant*, Stroud 2000.

<sup>38</sup> Baird nie wspomina, że prawdopodobnie w wyniku licznych porodów królowa cierpiała nie tylko na przepuklinę pępkową (*ventral hernia*), ale również na wypadanie macicy, co praktycznie uniemożliwiałoby stosunek płciowy. M. Reid, *Ask Sir James*, s. 195-198, 213.

<sup>39</sup> „The London Gazette”, 29 November 1907, nr 28084, s. 8331.



godzinach: o wyrazie twarzy drogiego Melbourn'a próbującego powstrzymać łzy. O szczęśliwym momencie, kiedy Albert wkładał jej na palec pierścionek [...]” (s. 145)<sup>40</sup>. Kilka dni przed śmiercią męża: „Położyła się do łóżka nieszczęśliwa... Zwinęła się mocno w kłębek, maleńka postać sama w wielkim łożu, które zwykle dzieliła z Albertem, myśląc, że przecież tak niedawno Albert podchodził jelenie w Balmoral. Chciała, żeby nadal tam byli, a nie w tym przeogromnym Windsorze” (s. 315) itd., itd. Trzeba jednak przyznać, że Baird pisze świetnym językiem i czyta się z przyjemnością, choć czasem używa dziwacznych wyrażen, np. wspominając o śmierci Roberta Peela w wyniku upadku z konia, informuje, że jego „horse tossed him off” (sic) (s. 241).

Podsumowując, pomimo obietnic Autorki i medialnego szumu, biografia ta nie wnosi praktycznie nic nowego do naszej wiedzy o królowej Wiktorii, a sposób, w jaki została napisana, powoduje, że osobom zainteresowanym osobą monarchini należałoby raczej zarekomendować przeczytanie jednej z wcześniejszych biografii królowej, np. Hibberta, a nawet klasycznej już, ale nadal niedoścignionej Longford. Chyba że wolą historyczne powieści.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne:

Royal Archives, Windsor Castle VIC/MAIN/U/2.

Royal Archives, Windsor Castle VIC/MAIN/Y/169.

Royal Archives, Windsor Castle VIC/MAIN/Z/140.

Royal Archives, Windsor Castle, Queen Victoria's Journals (W), online: [www.queenvictoriasjournals.org](http://www.queenvictoriasjournals.org).

### Źródła i opracowania publikowane:

*Beloved Mama: Private Correspondence of Queen Victoria and the German Crown Princess, 1878-1885*, ed. R. Fulford, London 1971.

Bell G.K.A., *Randall Davidson, Archbishop of Canterbury*, t. I-II, London 1952.

Baird J., *Victoria: The Queen. An Intimate Biography of the Woman who ruled an Empire*, London 2018.

Baird J., *Victoria's Secrets: What the Royal Archives didn't want you to know about England's Queen*, „The New York Times. Sunday Review”, 20 November 2016, s. SR8.

*Dear and Honoured Lady: The Correspondence between Queen Victoria and Alfred Tennyson*, ed. H. Dyson, Ch. Tennyson, London 1969.

*Dearest Child: Letters Between Queen Victoria and the Princess Royal, 1858-1861*, ed. R. Fulford, London 1964.

Lamont-Brown R., *John Brown: Queen Victoria's Highland Servant*, Stroud 2000.

<sup>40</sup> Ten sposób pisania przywodzi na myśl ostatnie zdania z klasycznej, świetnie napisanej biografii Lyttona Stracheya, gdy opisuje on, jak umierająca Wiktorii „przywołuje duchy przeszłości”, ale Strachey rozpoczął paragraf od: „Być może...”. L. Strachey, *Queen Victoria*, s. 421.

- The Letters of Queen Victoria: A Selection from Her Majesty's Correspondence Between the Years 1837 and 1901*, ed. A.C. Benson, V. Esher, G.E. Buckle (3 serie po 3 tomy), London 1907-1932.
- „The London Gazette”, 29 November 1907, nr 28084, s. 8331.
- Longford E., *Victoria R.I.*, London 1966.
- Martin T., *Life of His Royal Highness the Prince Consort*, t. I-V, London 1875-1880.
- Misztal M., *Dzienniki królowej Wiktorii jako źródło historyczne*, [w:] *Archiwum jako „strażnik pamięci”: studia historyczno-archiwalne*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, A. Słaby, Kraków 2016, s. 135-152.
- Misztal M., „*Jestem jedynie mężem, ale nie panem w swoim domu*”: *problemy małżeńskie królowej Wiktorii i księcia Alberta*, [w:] *Kobieta i mężczyzna: jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2015, s. 421-432.
- Misztal M., *Królowa Wiktorii*, Wrocław 2010.
- Misztal M., „*Nie może tu być niczego skandalicznego, niczego intymnego, niczego złośliwego*”. *Cenzurowanie dzienników i listów królowej Wiktorii a jej pośmiertna reputacja*, „*Dzieje Najnowsze*” 2016, t. 47, nr 2, s. 208-217.
- Monypenny W.F., Buckle G.E., *The Life of Benjamin Disraeli, Earl of Beaconsfield*, t. I-VI, London 1910-1920.
- Ponsonby A., *Henry Ponsonby. Queen Victoria's Private Secretary. His Life and Letters*, London 1942.
- Queen Victoria in her Letters and Journals*, ed. Ch. Hibbert, London 2003.
- Reid M., *Ask Sir James*, London 1987.
- Strachey L., *Queen Victoria*, New York 1921.
- Ward Y.M., *Censoring Queen Victoria: How Two Gentlemen Edited a Queen and Created an Icon*, London 2014.
- Weintraub S., *Victoria*, London 1996.
- Wilson A.N., *Victoria. A Life*, London 2015.
- Your Dear Letter: Private Correspondence of Queen Victoria and the Crown Princess of Prussia, 1863-1871*, ed. R. Fulford, London 1971.

[www.alistairlexden.org.uk/news/access-royal-archives-renewed-concern](http://www.alistairlexden.org.uk/news/access-royal-archives-renewed-concern) (dostęp: 5.10.2017).

[www.alistairlexden.org.uk/news/royal-archives-fairness-historians](http://www.alistairlexden.org.uk/news/royal-archives-fairness-historians) (dostęp: 5.10.2017).